

KS. DR WOJCIECH GUZEWICZ

Elk

JOSÉ M. SÁNCHEZ, *PIUS XII. UND DER HOLOCAUST. ANATOMIE EINER DEBATTE*, TŁUM. NA JĘZ. NIEM.: K. NICOLAI, WYDAWNICTWO: FERDINAND SCHÖNINGH, PADERBORN–MÜNCHEN–WIEN–ZÜRICH 2003, ss. 168.

Od lat sześćdziesiątych XX wieku (właściwie od 1963 r., tj. ukazania się na scenach teatrów sztuki Hochhutha pt.: „Namiestnik”) wzrosło znacznie zainteresowanie się dziejami papieża Piusa XII (Eugenio Pacellego). Szczególnie sprawa ewentualnej jego beatyfikacji budzi dziś gwałtowne dyskusje i spory. Przeciwnicy jego wyniesienia na ołtarze (głównie środowiska żydowskie) zarzucają papieżowi rzekome popieranie Hitlera oraz milczenie wobec zbrodni, zwłaszcza wobec zagłady narodu żydowskiego. Sztandarową pozycją tego kierunku jest książka J. Cornwella pt.: „Hitler`s Pope. The Secret History of Pius XII”, wydana w Londynie w 1999 r. Z kolei obrońcy papieża, jak na przykład jezuita o. P. Gumpel i o. R. Graham, broniąc go, przytaczają wiele jego inicjatyw i decyzji z okresu wojny.

Próbę przedstawienia obu tych stanowisk podejmuje José Mario Sánchez, profesor historii najnowszej na uniwersytecie w St. Louis, Missouri. W swojej najnowszej książce pt. „Pius XII. und der Holocaust. Anatomie einer Debatte” przedstawia on obok siebie argumenty przeciwników i zwolenników Piusa XII. Nie feruje przy tym gotowych wyroków, lecz pozostawia zebrany przez siebie materiał do dalszej debaty. Można rzec, iż książka Sáncheza porządkuje główne punkty sporne oraz argumenty jednej i drugiej strony, a także poddaje je rzeczowej ocenie i analizie w świetle dostępnej bazy źródłowej. Ostateczny werdykt w sprawie Piusa XII Autor zostawia jednak czytelnikom książki.

Całość publikacji składa się z 15 rozdziałów, wstępu i zakończenia (właściwie zakończeniem jest ostatni rozdział książki). W pierwszym rozdziale Autor przedstawił polityczną biografię Piusa XII. Skoncentrował się tu głównie na ukazaniu papieża jako polityka i męża stanu (nuncjusza w Monachium, sekretarza Stolicy Apostolskiej, autora wielu dokumentów dyplomatycznych, współredaktora encykliki: „Mit brennender Sorge”, obrońcy Rzymu, itp.).

Drugi rozdział nosi tytuł: „Probleme, Quellen, päpstliche Ziele und Mittel” (Problemy, źródła, papieskie cele i środki). Na początku Autor przytoczył szereg zarzutów skierowanych pod adresem Piusa XII (milczenie w sprawie

ludobójstwa Żydów, brak napiętnowania napaści Hitlera na Polskę, popieranie polityki niemieckiej itp.) oraz odpowiedzi na te zarzuty ze strony obrońców papieża. Dla ujednoczenia kryteriów debaty Sánchez przywołuje wszystkie ważniejsze wystąpienia papieża w tych kwestiach oraz dostępne dokumenty archiwum watykańskiego, opublikowane w serii wydawniczej prowadzonej przez Kommission für Zeitgeschichte bei der Katholischen Akademie in Bayern.

Trzeci rozdział to próba odpowiedzi na pytanie: Co Pius XII wiedział na temat holocaustu? W świetle materiałów, jakimi posługuje się Autor, można dojść do przekonania, iż papież miał dostateczną wiedzę na temat eksterminacji narodu żydowskiego. Potwierdzeniem tej tezy, zdaniem Sáncheza, są noty dyplomatyczne nuncjuszy apostolskich ze Szwajcarii i Słowacji, w których komunikują oni następcy św. Piotra o masowej zagładzie Żydów i innych narodów w Europie. Źródłem informacji był także rząd polski (s. 26).

W dalszej części książki Autor przedstawienia wypowiedzi papieża na temat wojny („Was Pius über den Krieg sagte”). Na podstawie opublikowanych dokumentów można stwierdzić, że Pius XII wielokrotnie zabierał głos w sprawie niewinnych ludzi, prześladowanych „tylko z powodu ich rasy” (s. 30). Wiele razy też podejmuje kwestię odrzucenia przez nazizm norm moralnych, sprawę tragedii wojennych, cierpienia ludności w czasie wojny itd. Dlaczego więc – zastanawia się dalej Autor – wystąpienia te nie przynosiły pożądanego skutku? Wśród odpowiedzi znajduje się i ta, że były one skonstruowane w języku dyplomatycznym, mało zrozumiałym dla ogółu wiernych (Graham).

W piątym rozdziale Autor bada naturę relacji papieża do Hitlera. Najbardziej eksponowane zarówno przez przeciwników, jak i zwolenników Piusa XII zagadnienia brzmią: papież – antysemita? (Der Pius ein Antisemit?), troska głowy Kościoła o bezpieczeństwo Watykanu (Der Papst war um die Sicherheit des Vatikans besorgt), osobista obawa o swoje życie (Die persönliche Furcht des Papstes vor einer Entführung oder Verhaftung), zachowanie Rzymu przed zniszczeniem („Pius befürchtete die Zerstörung Roms).

W następnym rozdziale Autor opisuje postawę niemieckiego katolicyzmu wobec nazizmu. Bierze tu pod uwagę między innymi udział poszczególnych czynników kościelnych w zawarciu konkordatu w 1933 r., stanowisko chrześcijan wobec samego przejęcia władzy przez Hitlera i jego partię, a także stosunek katolicyzmu niemieckiego wobec narodowego socjalizmu w czasie, kiedy władza znalazła się już w rękach Hitlera i to w sposób legalny (s. 60-65). Na koniec rozdziału Autor próbuje dać odpowiedź na pytanie: Czy istniała opozycja katolicka w Niemczech w okresie rządów Hitlera?

Siódmy rozdział zajmuje się omówieniem służb dyplomatycznych Watykanu. Najpierw więc zostały przedstawione wysiłki dyplomacji watykańskiej

w sprawie rozwiązania konfliktu zbrojnego i złagodzenia skutków wojny, a następnie zajęto się oceną ich działań. W podsumowaniu do tego rozdziału Autor zwrócił uwagę na niektóre przyczyny nieskutecznej działalności dyplomacji watykańskiej. Wśród nich wymienił między innym niezwykle ostrożność korpusu dyplomatycznego oraz zasadę bezstronności papieża w kontekście przyszłej mediacji pomiędzy stronami (s. 71-74).

W kolejnym rozdziale Autor podejmuje kwestię stosunku papieża do komunizmu. Próbuje przy tym skonfrontować tezę P. Friedländera, że papież obawiał się bardziej komunizmu aniżeli narodowego socjalizmu. W konkluzji do rozdziału Autor pisze, iż konfrontacja papieża z komunizmem nie mogła wypaść pozytywnie, był to bowiem system bazujący na programowym ateizmie i w konsekwencji tego kształtujący wrogie stanowisko wobec Kościoła na terenie swej władzy. Pomijając stronę światopoglądową tego zagadnienia, nie mógł papież pójść na kompromis, który oznaczałby w praktyce zgodę na unicestwienie wspólnot kościelnych, którym winien zapewnić opiekę i obronę (s. 81-84).

W dziesiątym rozdziale Autor kreśli obraz Piusa XII jako papieża chcącego uchodzić za mediatora pomiędzy stronami konfliktu. Ta wojna jednak przekreślała wszelkie porozumienia i łamała wszelkie reguły (Zieliński). Nie jest czymś nowym stwierdzenie, że papież wielokrotnie apelował o humanitaryzm w prowadzeniu wojny i podnosił głos w interesie krzywdzonych. Cały jednak dramat Pacellego polegał na tym, iż nie nazwał po imieniu sprawców tej zbrodni ani też ich nie potępił, powodowany, jak się wydaje, chęcią zagwarantowania sobie, dzięki ściśle przestrzeganej bezstronności, możliwości pośredniczenia w chwili ostatecznej tragedii, kiedy pokój będzie już jedyną możliwością dla walczących.

Dalszy rozdział omawia sprawę unikania przez papieża słowa „Żyd”. Zdaniem wielu historyków przywołanych przez Sáncheza istotnym powodem tego była świadomość, że Hitler był opętany patologiczną obsesją antysemitką (Gumpel). Na sam dźwięk słowa „Żyd” wpadał we wściekłość i wzmagał zbrodnicze prześladowania tego narodu. W takich okolicznościach – zwracając uwagę obrońcy papieża – prawdziwie odpowiedzialny polityk i przywódca musiał pomyśleć, zanim cokolwiek powiedział. Pius XII unikał gwałtownych oświadczeń publicznych, gdyż doświadczenie nauczyło go, że nie tylko nie uratuje w ten sposób pojedynczych Żydów, ale przeciwnie, mógłby wywołać jeszcze ostrzejsze prześladowanie tego narodu.

W dalszej części pracy zarysowana została sylwetka Piusa XII jako głowy Kościoła. Przeciwnicy papieża zarzucają mu, że brak troski papieża wobec Żydów dyskwalifikuje go jako pasterza całego Kościoła. Obrońcy stawiają pytanie: Czy Żydzi sami godzili się na taką przynależność (do owczarni Chrystusa)? W konkluzji Autor stwierdza, iż krytyka przeciwników papieża jak gdyby przysłania ogromne zasługi papieża na wielu polach; Pius XII bowiem

objął swym nauczaniem niemal wszystkie dziedziny ludzkiej egzystencji. Nauczał poprzez wielkie encykliki, ale może więcej i skuteczniej docierał do słuchaczy, z którymi często osobiście się spotykał i którym komunikował swe myśli i poglądy. Pius XII dał fundament teoretyczny pod współczesną naukę społeczną Kościoła, choć dopiero jego następcy wyłożyli ją na nowo.

Trzynasty rozdział to próba odpowiedzi na pytanie co by było, gdyby papież zdecydowanie zareagował na politykę Hitlera, potępił go i nazwał po imieniu tych wszystkich, którzy przyczynili się do wojny i zniszczenia tak wielu ludzi.

W następnym rozdziale przedstawiony został stosunek papieża do okupacji Niemców w Europie (Włoch, Francji, Polski, Chorwacji, Rumunii, Słowacji, Węgier i Niemiec). Według Autora żelazna zasada bezstronności, jakiej trzymał się Pius XII, nie znajdowała zrozumienia, choć przemawiało za nią wiele racji, choćby uniwersalność urzędu pasterskiego. Zarzuty kierowane pod adresem Piusa XII z powodu jego milczenia w obliczu zbrodni nie są w pełni uzasadnione, milczenie bowiem oznacza tu właściwie jedynie powstrzymanie się papieża od imiennego napiętnowania Niemiec hitlerowskich.

Książka kończy się podsumowaniem dotychczasowej wiedzy na temat Piusa XII i jego działalności, szczególnie w dziedzinie utrzymania pokoju, ratowania Żydów, stosunku do Hitlera i jego polityki.

Podstawową zaletą omawianej książki jest to, iż zostały zebrane w niej dostępne materiały i opinie na temat życia i działalności Piusa XII oraz jego stosunku do wojny i holokaustu. Szczególnie wartościowe jest zestawienie argumentów przeciwników i zwolenników postawy papieża w kontekście jego ewentualnej beatyfikacji oraz poddanie tego pod dalszą debatę i osąd. Poczynione przez Sáncheza analizy umożliwiają czytelnikowi zapoznanie się z możliwościami i dokonaniem papieża, a także sytuacją geopolityczną ówczesnego świata. Ważne jest przy tym, że Autor nie czyni to poprzez emocjonalne podejście do sprawy. Dlatego też praca Sáncheza stanowi dobrą pozycję do zrozumienia i wyjaśnienia trudnych zagadnień związanych z pontyfikatem Piusa XII.